

**Wyrok z dnia 19 stycznia 2012 r.**

**I PK 82/11**

**W postępowaniu ze skargi o wznowienie sąd nie rozpoznaje zarówno roszczeń zgłoszonych po raz pierwszy w tym postępowaniu, jak i roszczeń uprzednio zgłoszonych, których nie dotyczy podstawa wznowienia (art. 412 § 1 k.p.c.).**

Przewodniczący SSN Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Maciej Pacuda, Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 19 stycznia 2012 r. sprawy z powództwa Stanisławy G. przeciwko „S.” SA w O. o odszkodowanie, na skutek skarg kasacyjnych strony pozwanej i powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 lutego 2011 r. [...]

1. o d d a l i ł obie skargi kasacyjne i zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania kasacyjnego,

2. przyznał adwokat Annie B. od Skarbu Państwa (Sąd Apelacyjny w Katowicach) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym kwotę 1.350 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt) zł powiększoną o obowiązującą stawkę podatku od towarów i usług.

### **U z a s a d n i e**

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2009 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej: 1) zasądził od pozwanej „S.” SA w O. na rzecz powódki Stanisławy G. kwotę 1.981,11 zł tytułem odprawy oraz kwotę 2.264,22 zł tytułem skapitalizowanych odsetek należnych od odprawy z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 1998 r.; 2) zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powódki kwotę 5.000 zł tytułem odszkodowania za brak prawa do emerytury z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 1998 r.; 3) oddalił powództwo w pozostałej części oraz 4) orzekł o kosztach procesu.

Wyrok ten zapadł w następującej sytuacji procesowej. Powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej odszkodowania za utracone należności ze stosunku pracy wskutek niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia przez pracodawcę. Dochodzonym odszkodowaniem miały być objęte należności z tytułu utraconego prawa do wcześniejszej emerytury przysługującej pracownikom zwalnianym z przyczyn ekonomicznych, wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, odprawy emerytalnej, prawa do nagrody z zysku, nagród i premii z odrębnych funduszy oraz utraty prawa do ponownego zatrudnienia. Ponadto powódka żądała zapłaty ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy w 1995 r., wynagrodzenia za dni wolne oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami.

Wyrokiem z dnia 8 listopada 2001 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Bielsku-Białej zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 814,58 zł tytułem ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy z odsetkami ustawowymi od dnia 25 sierpnia 1998 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 200 zł tytułem wynagrodzenia za dni wolne z odsetkami ustawowymi od dnia 1 września 1995 r. do dnia zapłaty, natomiast w pozostałym zakresie oddalił powództwo. W pisemnych motywach tego orzeczenia Sąd Okręgowy przyjął w szczególności, że problem wadliwości złożonego przez pracodawcę w dniu 25 sierpnia 1995 r. oświadczenia o rozwiązaniu z powódką umowy o pracę został ostatecznie rozstrzygnięty wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 25 sierpnia 1998 r., na mocy którego zasądzono powódce od strony pozwanej odszkodowanie w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia z należnymi odsetkami liczonymi od daty bezprawnego rozwiązania umowy o pracę. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie było podstaw do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia pieniężnego w oparciu o art. 445 k.c., bowiem rozpoznana u niej choroba wrzodowa dwunastnicy nie pozostaje w związku przyczynowym z rozwiązaniem stosunku pracy przez pracodawcę. Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że rozwiązanie umowy o pracę nie było przejawem naruszenia jej dóbr osobistych. Sąd Okręgowy nie uwzględnił również pozostałych roszczeń, bowiem uznał, że przyznane powódce w poprzednim procesie odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę (w oparciu o przepisy Kodeksu pracy) rekompensuje jej wszelkie szkody związane z wadliwym rozwiązaniem stosunku pracy przez pracodawcę.

Apelacja powódki wniesiona od wyroku Sądu pierwszej instancji w części oddalającej powództwo została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 31 października 2002 r. [...] (Sąd Apelacyjny skorygował orzeczenie Sądu Okręgowego jedynie w zakresie daty, od której należało liczyć odsetki ustawowe od kwoty 814,58 zł i zasądził odsetki ustawowe od zaległych odsetek od dnia wytoczenia powództwa).

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2004 r., I PK 252/03, (LEX nr 519965) Sąd Najwyższy oddalił kasację powódki od orzeczenia Sądu drugiej instancji (za wyjątkiem tej części, która obejmowała roszczenie o wynagrodzenie za pracę należne za sierpień 1995 r., w stosunku do której sprawa została przekazana Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania). Jednym z powodów oddalenia kasacji było uznanie za bezzasadny zarzutu naruszenia art. 77 Konstytucji RP i art. 58 k.p.

Powódka wniosła skargę konstytucyjną do Trybunału Konstytucyjnego, żądając stwierdzenia niekonstytucyjności art. 58 k.p. interpretowanego w ten sposób, że przewidziane w tym przepisie odszkodowanie wyczerpuje wszelkie roszczenia pracownicze wynikające z wadliwego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Wyrokiem z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05 (OTK-A 2007 nr 10, poz. 128) Trybunał Konstytucyjny orzekł, iż art. 58 k.p. w związku z art. 300 k.p. rozumiany w ten sposób, że wyłącza dochodzenie innych, niż określone w tym przepisie roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji RP.

Powołując się na to orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego powódka wniosła do Sądu Najwyższego skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem tego Sądu z dnia 22 stycznia 2004 r., I PK 252/03. W skarżce tej domagała się zmiany wydanych uprzednio wyroków Sądu Apelacyjnego i Sądu Okręgowego przez zasądzenie na jej rzecz następujących kwot: 1) 25.750,17 zł - tytułem odszkodowania za pozbawienie jej prawa do wcześniejszej emerytury z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 1998 r.; 2) 3.570,80 zł - tytułem odszkodowania za skrócony okres wypowiedzenia (art. 36<sup>1</sup> k.p.) z odsetkami od dnia 16 czerwca 1998 r.; 3) 5.356 zł - tytułem utraconego prawa do odprawy emerytalnej z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 1998 r.; 4) 122.516,86 zł - tytułem utraconych korzyści wynikających z prawa do ponownego zatrudnienia oraz 5) 1.800 zł - tytułem utraconej nagrody z zysku za 1995 r.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2008 r., I PO 1/08 (OSNP 2009 nr 21-22, poz. 285), Sąd Najwyższy wznowił postępowanie zakończone prawomocnym wyrokiem z dnia 22 stycznia 2004 r., przyjmując, że podstawą wznowienia jest art. 401<sup>1</sup> k.p.c. w związku z art. 190 ust. 4 Konstytucji RP. Mając na uwadze art. 412 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy przekazał rozpoznanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach w części objętej skargą.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2008 r., Sąd Apelacyjny zmienił punkt trzeci swego wyroku z dnia 31 października 2002 r. w ten sposób, że uchylił punkt drugi wyroku Sądu Okręgowego z dnia 8 listopada 2001 r. i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Rozpoznając sprawę (we wznowionym postępowaniu) Sąd pierwszej instancji przyjął, że rozwiązanie z powódką umowy o pracę przez pozwanego pracodawcę było niezgodne z prawem i z tego tytułu powódce zasądzone odszkodowanie w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia. Sąd ustalił, że początek konfliktu pomiędzy stronami wystąpił z chwilą wypowiedzenia powódce warunków pracy i płacy i powierzenia jej w okresie wypowiedzenia pracy sprzątaczką. Pracę tę powódka uznała za nieodpowiadającą kwalifikacjom zawodowym i dlatego odmówiła jej podjęcia. Między stronami nie doszło do kompromisu, w efekcie czego pozwana rozwiązała stosunek pracy w trybie art. 52 k.p. Według Sądu Okręgowego, skierowanie pracownika do wykonywania innej pracy w okresie wypowiedzenia zmieniającego musi odpowiadać kwalifikacjom pracownika, zatem nie może to być skierowanie do jakiegokolwiek pracy. Niewątpliwie polecenie powódce wykonywania pracy w charakterze sprzątaczką nie odpowiadało jej kwalifikacjom, a więc zachowanie pracodawcy było w tym względzie wadliwe. Skoro pracodawca nie dysponował pracą odpowiadającą warunkom i kwalifikacjom powódki, to powinien definitywnie wypowiedzieć jej umowę o pracę z powołaniem się na przyczyny ekonomiczne i organizacyjne (likwidację wydziału) oraz wypłacić jej z tego tytułu odprawę na zasadach określonych w ustawie o zwolnieniach grupowych (w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia powódki - 1.981,11 zł). Ponieważ pracodawca tego nie uczynił, powódka niewątpliwie poniosła szkodę w wysokości równiej odprawie, jaka by się jej należała, gdyby została zwolniona z przyczyn nieleżących po jej stronie. Naturalną konsekwencją wypowiedzenia umowy o pracę w trybie przepisów ustawy o zwolnieniach grupowych i utraty źródła zarobkowania byłoby - w ocenie Sądu pierwszej instancji - złożenie przez powódkę wniosku o prawo do wcześniejszej emerytury w oparciu o przepisy rozporządzenia

Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 stycznia 1990 r. w sprawie wcześniejszych emerytur dla pracowników zwalnianych z pracy z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy (Dz.U. Nr 4, poz. 27). Rozporządzenie to umożliwiło uzyskanie uprawnień emerytalnych bez względu na wiek przez kobiety, które przepracowały co najmniej 35 lat. Ten warunek powódka spełniała w dacie rozwiązania stosunku pracy. Zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa, kierując się zasadami doświadczenia życiowego, można przyjąć, że powódka uzyskałaby prawo do emerytury. Jednak - zdaniem Sądu Okręgowego - powódka w żaden sposób nie wykazała, że nabyłaby prawo do emerytury, gdyż nie złożyła stosownego wniosku w organie rentowym ani nawet nie podjęła wstępnych kroków celem złożenia takiego wniosku. Nadto, powódka obecnie domaga się zasądzenia odszkodowania za „pozbawienie jej możliwości powrotu do pracy”. Skoro powódka jest niekonsekwentna w zgłaszanych roszczeniach, to - według Sądu Okręgowego - można zasadnie wnioskować, że nie doznała szkody w wysokości odpowiadającej wartości emerytury niewypłaconej jej przez organ rentowy. Mimo to, Sąd Okręgowy ustalił wysokość odszkodowania z tego tytułu na kwotę 5.000 zł, „miarkując” wysokość szkody odpowiednio do stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia szkody oraz do zakresu, w jakim powódka wykazała jej istnienie. Zdaniem Sądu Okręgowego, uwzględnione roszczenia odszkodowawcze mieszczą się w granicach adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego w rozumieniu art. 361 § 1 k.c., co uzasadnia odpowiedzialność pozwanego pracodawcy za szkodę. Jeśli chodzi o pozostałe roszczenia, to - według Sądu Okręgowego - nie można ich uznać ani za udowodnione, ani nawet za uprawdopodobnione przez powódkę, między innymi dlatego, że powódka nie wskazała żadnych wniosków dowodowych na wykazanie swych twierdzeń, mimo że była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika. W szczególności powódka w żaden sposób nawet nie uprawdopodobniła, by pracodawca zastosował względem niej skrócony okres wypowiedzenia lub miał taki zamiar albo by taka praktyka była stosowana w podobnych sytuacjach. Powódka nie wykazała również, aby mogła być ponownie zatrudniona w pozwanej Spółce. Zresztą takie zatrudnienie wchodziło w rachubę nie później niż do jesieni 1997 r., bowiem wtedy powódka złożyła wniosek o emeryturę w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego. Według oświadczenia strony pozwanej w tym okresie zatrudniano nowych pracowników, ale byli to głównie absolwenci szkoły przyzakładowej w celu odbycia praktyki zawodowej. Powódka natomiast nie wykazała, aby ubiegała się o przyjęcie do pracy, dopytywała o taką możliwość lub podjęła w tym kierunku

jakiegokolwiek inne czynności faktyczne. W zakresie roszczenia o nagrodę specjalną za 1995 r. Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka nie nabyłaby do niej uprawnień, gdyż w grudniu 1995 r. i tak by już nie pracowała w Spółce z uwagi na upływ okresu wypowiedzenia. Jako niepozostające w związku przyczynowo-skutkowym Sąd ocenił także roszczenie odszkodowawcze związane z niedokończeniem budowy domu przez powódkę. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że powódka już po wznowieniu postępowania w sprawie przez Sąd Najwyższy zgłosiła dodatkowo żądanie zasądzenia na jej rzecz kwoty ubezpieczenia w związku ze śmiercią jej matki w dniu 7 kwietnia 2009 r. oraz żądanie rekompensaty za utratę prawa do nagród jubileuszowych za 40 i 45 lat pracy, a nadto podniosła, że gdyby pozostawała w zatrudnieniu u strony pozwanej, to jej emerytura po osiągnięciu przez nią wieku 60 lat mogłaby być wyliczona na korzystniejszych zasadach niż obecnie. W odniesieniu do tych roszczeń Sąd Okręgowy stwierdził, że rozszerzenie powództwa na etapie wznowienia postępowania jest niedopuszczalne w świetle art. 412 k.p.c. Sąd rozpoznający sprawę po wznowieniu postępowania nie może bowiem orzec w zakresie roszczeń nieobjętych tym wznowieniem, a zgłoszone w takiej sytuacji roszczenia powinny zostać oddalone.

Od wyroku Sądu pierwszej instancji apelacje wywiodły obie strony, przy czym powódka domagała się zmiany orzeczenia Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo, ewentualnie przekazania w tym zakresie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, pozwana natomiast zaskarżyła wyrok Sądu pierwszej instancji w całości, żądając oddalenia powództwa. Wyrokiem z dnia 11 lutego 2011 r. [...] Sąd Apelacyjny w Katowicach: 1) zmienił częściowo wyrok Sądu pierwszej instancji (w punktach drugim i trzecim) w ten sposób, że zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powódki kwotę 11.195,22 zł tytułem odszkodowania za brak prawa do emerytury z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 1998 r., 2) w pozostałym zakresie oddalił apelację powódki, 3) oddalił w całości apelację strony pozwanej oraz 4) orzekł o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny uznał apelację strony pozwanej za bezzasadną, natomiast przyznał powódce częściowo rację w zakresie, w jakim kwestionowała rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego dotyczące roszczenia odszkodowawczego z tytułu utraty prawa do emerytury. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji i przyjął je za własne, tym niemniej „wobec ich niekompletności” uzupełnił postępowanie dowodowe w zakresie wysokości szkody poniesionej przez powódkę. Sąd Apela-

cyjny zgodził się z Sądem Okręgowym w szczególności co do tego, że elementem poniesionej przez powódkę szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym działaniem pracodawcy polegającym na wadliwym rozwiązaniu z powódką stosunku pracy, jest utrata przez powódkę emerytury za okres przypadający od 1 listopada 1995 r. do 11 listopada 1997 r. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można bowiem założyć, że powódka uzyskałaby uprawnienia do tego świadczenia. Sąd odwoławczy nie podzielił jednak stanowiska Sądu pierwszej instancji co do potrzeby miarkowania wysokości szkody w tym zakresie. Wprawdzie zachowanie powódki w toku postępowania nie było konsekwentne (na początku twierdziła, że gdyby została zwolniona z przyczyn ekonomicznych, to mogłaby uzyskać prawo do wcześniejszej emerytury, ale później domagała się również odszkodowania za pozbawienie jej możliwości powrotu do pracy), tym niemniej art. 440 k.c. pozwala na miarkowanie odszkodowania wyłącznie w stosunkach między osobami fizycznymi, gdy ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego. Z kolei, art. 322 k.p.c. uprawnia sąd orzekający w sprawie o naprawienie szkody do ustalenia odpowiedniej sumy odszkodowania według jego oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, wyłącznie wtedy, gdy sąd ten uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie żadna z tych okoliczności nie zachodzi, bo strona pozwana jest osobą prawną, zaś wyliczenie wysokości utraconej przez powódkę emerytury za okres przypadający od momentu ustania stosunku pracy do chwili faktycznego uzyskania emerytury jest możliwe. Na podstawie opinii biegłego Sąd Apelacyjny ustalił, że emerytura, jaką powódka mogłaby uzyskać z dniem 1 listopada 1995 r. na podstawie przepisów rozporządzenia z dnia 26 stycznia 1990 r. wynosiłaby 374,85 zł netto miesięcznie. Mając to na uwadze, Sąd doszedł do wniosku, że poniesiona przez powódkę szkoda w postaci utraconej emerytury za okres od 1 listopada 1995 r. do 11 listopada 1997 r. wynosi 11.195,22 zł netto. Natomiast w zakresie dalej idących roszczeń powódki, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, wskazując na ich bezzasadność. Powódka nie wykazała, by poniosła szkodę w większym rozmiarze niż ustalony wyżej, mimo że to na niej w świetle art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym przedmiocie. W szczególności Sąd odwoławczy - w ślad za Sądem Okręgowym - przyjął, że powódka w żaden sposób nie wykazała, aby mogło dojść do jej powtórnego zatrudnienia w pozwanej Spółce. Jeśli takie zdarzenie byłoby

prawdopodobne, to nie później niż do jesieni 1997 r., kiedy to powódka złożyła wniosek o emeryturę w związku z osiągnięciem wieku emerytalnego. Sąd Apelacyjny podzielił również stanowisko Sądu pierwszej instancji odnośnie do zakazu rozszerzenia powództwa na etapie postępowania wznowionego.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego obie strony wniosły skargi kasacyjne.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, domagając się jego zmiany, jak również zmiany wyroku Sądu Okręgowego i oddalenia skargi o wznowienie postępowania lub orzeczenia co do istoty sprawy przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Pozwana zarzuciła naruszenie art. 190 ust. 4 Konstytucji RP, art. 61 § 6 i art. 62 ustawy o Sądzie Najwyższym oraz art. 401<sup>1</sup>, art. 316 § 1 w związku z art. 410 § 1, art. 406 oraz art. 412 § 1 i 2 i art. 398<sup>20</sup> k.p.c. wskutek wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2004 r. na nieistniejącej podstawie prawnej i nieuwzględnienia przy wydawaniu zaskarżonego wyroku uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2009 r., III PZP 2/09, mającej moc zasady prawnej, zgodnie z którą orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją określonego przepisu, które nie powoduje utraty mocy obowiązującej tego przepisu nie stanowi podstawy wznowienia postępowania określonej w art. 401<sup>1</sup> k.p.c. Według strony pozwanej, Sąd Apelacyjny wadliwie przystąpił do oceny słuszności roszczeń powódki, mimo że wcześniej Sąd Najwyższy orzekł o dopuszczalności wznowienia, bowiem wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r. (SK 18/05) - który nie usunął z porządku prawnego art. 58 k.p., a jedynie dokonał jego interpretacji - nie może stanowić podstawy wznowienia postępowania cywilnego określonej w art. 401<sup>1</sup> k.p.c. z dwóch przyczyn: po pierwsze - z uwagi na pogląd prawny wyrażony w uchwale powiększonego składu Sądu Najwyższego, III PZP 2/09 (zasadzie prawnej), a po drugie - ze względu na to, że powództwo wynika ze zdarzenia, które miało miejsce przed dniem wejścia w życie Konstytucji RP.

Z kolei powódka - reprezentowana przez adwokata ustanowionego z urzędu - zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części odnoszącej się do „kwoty nie zasądzonej” przez Sąd a dochodzonej tytułem odszkodowania. Powódka zarzuciła naruszenie: 1) art. 58 w związku z art. 300 k.p., art. 415 k.c. oraz art. 6 i 5 k.c., wskutek oddalenia roszczenia odszkodowawczego wynikającego z niezastosowania przez



pracodawcę skróconego okresu wypowiedzenia, z pozbawienia powódki prawa do powtórnego zatrudnienia oraz z utraconych korzyści „w przypadku należnego jej prawem utrzymania zatrudnienia”, a także w wyniku bezzasadnego uznania, iż mimo udziału fachowego pełnomocnika powódka nie udowodniła swych żądań; 2) art. 58 k.p. w związku z art. 24 k.c., przez oddalenie roszczenia o zadośćuczynienie w sytuacji, gdy to roszczenie „pojawiło się już w pozwie, bezzasadnie zostało pominięte i nie rozpoznane, a bezprawne pozbawienie prawa do pracy jest oczywistym naruszeniem dobra osobistego, jakim jest gwarantowane ustawą zasadniczą i kodeksem pracy, prawo do pracy”; 3) art. 2, 64 i 65 Konstytucji RP oraz art. 5 k.c., art. 8, art. 10 § 1 oraz art. 11<sup>1</sup> i 11<sup>3</sup> k.p., przez naruszenie zasady sprawiedliwości społecznej, prawa do pracy i zakazu czynienia ze swojego prawa użytku sprzecznego z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współżycia społecznego; 4) art. 217 § 1, art. 227, art. 228 § 2, art. 231, art. 233 § 1, art. 316 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., przez „pominięcie roszczenia pozwu o przyznanie powódce zadośćuczynienia oraz pominięcie żądania przyznania emerytury za okres od 1 września 1995 r. do 1 listopada 1995 r. oraz oddalenie pozostałych żądań, pominięcie przeprowadzenia w tym kierunku wnioskowanego postępowania dowodowego i oparcie rozstrzygnięcia na sprzecznie z rzeczywistym stanem rzeczy zinterpretowanym materiale dowodowym”; 5) art. 472 w związku z art. 232 oraz art. 477<sup>1</sup> k.p.c., wskutek „niesłusznego obarczenia powódki konsekwencjami z art. 6 k.c.”.

W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych powódka wywiodła w szczególności, że wielokrotnie wskazywała na wolę świadczenia pracy do 60 roku życia. Nie godziła się na emeryturę „z przymusu” a najwyraźniejszym tego dowodem jest fakt, iż pierwszym żądaniem, z jakim wystąpiła do sądu pracy, było żądanie przywrócenia do pracy. Według powódki, niezrozumiałe jest dlaczego Sąd Apelacyjny przy ustalaniu odszkodowania za utraconą emeryturę brał pod uwagę jedynie okres przypadający od 1 listopada 1995 r. do 11 listopada 1997 r., skoro domagała się zasądzenia odszkodowania za brak prawa do emerytury za okres od 1 września 1995 r. do 30 listopada 1997 r. Skarżąca podkreśliła, że roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych nie jest nowym roszczeniem zgłoszonym przez nią po wznowieniu postępowania w sprawie - jak niesłusznie przyjął Sąd odwoławczy - bowiem zostało ono po raz pierwszy zgłoszone już w pozwie i powódka nigdy z niego nie zrezygnowała. W tym sensie wznowienie postępowania w sprawie obejmowało również postępowanie w zakresie tego zadośćuczynienia, wobec czego podlegało ono merytorycznemu

rozpoznaniu. Powódka wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania lub o orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z żądaniem zawartym w skardze o wznowienie postępowania. Ponadto skarżąca wniosła o zasądzenie kosztów postępowania za wszystkie instancje, w tym o przyznanie pełnomocnikowi procesowemu reprezentującemu powódkę zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strony pozwanej powódka wniosła o jej oddalenie, ewentualnie o odmowę przyjęcia do rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Z kolei w odpowiedzi na skargę kasacyjną powódki strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, względnie o jej oddalenie i o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy wziął pod uwagę, co następuje:

Co do skargi kasacyjnej strony pozwanej to nie ma ona usprawiedliwionych podstaw. Skarżąca Spółka powołuje się na pogląd prawny przyjęty w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2009 r., III PZP 2/09, zasadzie prawnej (OSNP 2010 nr 9-10, poz. 106; OSNC 2010 nr 7-8, poz. 97; Zeszyty NSA 2010 nr 2, s. 158, z glosą J. Trzcíńskiego; Przegląd Sejmowy 2010 nr 3, s. 153, z glosą M. Wiącka; OSP 2010 nr 10, poz. 103, z glosą A. Kustry; PiP 2010 nr 10, s. 136, z glosą G.J. Wąsiewskiego), zgodnie z którym orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające w sentencji niezgodność z Konstytucją określonej wykładni aktu normatywnego, które nie powoduje utraty mocy obowiązującej przepisu, nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania przewidzianej w art. 401<sup>1</sup> k.p.c. Ta zasada prawna nie może być jednak stosowana w rozpoznawanej sprawie z uwagi na występującą w niej sytuację procesową. Kluczowe znaczenie ma w niej bowiem wydanie wyroku z dnia 8 lipca 2008 r., I PO 1/08 (OSNP 2009 nr 21-22, poz. 285), którym Sąd Najwyższy wznowił postępowanie zakończone prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2004 r., I PK 252/03 (LEX nr 519965) w części objętej punktem 2 tego wyroku. To rozstrzygnięcie w sposób definitywny przesądziło, że postępowanie w tej konkretnej sprawie zostało wznowione ze względu na wydanie

przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 27 listopada 2007 r., SK 18/05 (Dz.U. Nr 225, poz. 1672; OTK-A nr 10, poz. 128; PiP 2008 nr 12, s. 126, z glosą A. Musiały), stwierdzającego, że art. 58 w związku z art. 300 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. - Kodeks pracy (Dz.U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, ze zm.), rozumiany w ten sposób, że wyłącza dochodzenie innych, niż określone w art. 58 kodeksu pracy, roszczeń odszkodowawczych, związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., I PO 1/08, związał zarówno Sądy orzekające we wznowionym postępowaniu (Sąd Okręgowy i Sąd Apelacyjny), jak również wiąże Sąd Najwyższy rozpoznający skargi kasacyjne (art. 365 § 1 k.p.c.). Z tego punktu widzenia rozstrzygnięcie problemu, czy w następstwie wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku w sprawie SK 18/05 (który w sposób formalny nie usunął z systemu prawnego art. 58 k.p.) zachodzi podstawa wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania cywilnego w oparciu o art. 401<sup>1</sup> k.p.c. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2009 r., II PZP 6/09, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 275), na obecnym etapie postępowania jest już prawnie niedopuszczalne. Kwestia ta w rozpoznawanej sprawie została ostatecznie rozstrzygnięta właśnie wyrokiem z dnia 8 lipca 2008 r., I PO 1/08 i dlatego nie może być już rozważana. Taki charakter tego wyroku wynika z treści jego sentencji oraz uzasadnienia, w którym wyraźnie stwierdzono dopuszczalność wznowienia z powodu istnienia jego ustawowej podstawy. Stwierdzono przy tym, że wznowienie postępowania w przypadku, gdy dotyczy wyroku Sądu Najwyższego, jest materią wyrokową, toteż wyrok stwierdzający dopuszczalność wznowienia jest pierwszym etapem merytorycznego rozpoznania skargi o wznowienie. Wydanie go oznacza, że Sąd Apelacyjny nie może już odrzucić skargi o wznowienie postępowania z powodu jej niedopuszczalności. Odnosi się to odpowiednio do Sądu Najwyższego rozpoznającego skargi kasacyjne od wyroku wydanego w wyniku wznowienia postępowania (uwzględnienie zarzutów skargi kasacyjnej pozwanej powodowałoby odrzucenie skargi o wznowienie postępowania). Z tych przyczyn skarga kasacyjna strony pozwanej podlegała oddaleniu.

Co do skargi kasacyjnej powódki, to jej zarzuty również nie są usprawiedliwione. Przede wszystkim należy stwierdzić - na co trafnie zwróciły uwagę Sądy obu instancji - że po wznowieniu postępowania sąd rozpoznaje sprawę na nowo, ale wyłącznie w granicach, jakie określa podstawa wznowienia (art. 412 § 1 k.p.c.). Wy-

nika stąd zakaz brania pod uwagę innych podstaw wznowienia niż przytoczone przez stronę w skardze i uwzględnione przy wznowieniu. Sąd orzekający w postępowaniu wznowionym ogranicza więc rozpoznanie sprawy do rozstrzygnięcia, jaki wpływ miała uwzględniona (powołana w skardze) podstawa wznowienia (w rozpoznawanej sprawie chodzi o wyrok Trybunału Konstytucyjnego) na wynik prawomocnie zakończonej sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2009 r., III UK 5/09, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 17). Istotą postępowania wznowionego nie jest bowiem rozpoznanie sprawy po raz kolejny, na nowo, od początku, w pełnym zakresie (tak, jak czyni to sąd pierwszej, czy drugiej instancji podczas pierwotnego rozpoznawania sprawy), lecz ukierunkowanie czynności sądu na wyjaśnienie, czy podana w skardze postawa wznowienia zaistniała oraz - w przypadkach przewidzianych w art. 403 i 404 k.p.c. - czy miała istotny wpływ na treść wyroku zaskarżonego skargą. Innymi słowy, zakres ponownego rozpoznania sprawy uwarunkowany jest przyczyną (przyczynami) wznowienia podniesioną przez skarżącego i nie jest dopuszczalne wyjście poza te przyczyny (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2007 r., III CSK 56/07, LEX nr 334985 i z dnia 30 czerwca 2011 r., III CSK 311/10, LEX nr 960541 oraz postanowienie z dnia 25 lutego 2009 r., II CSK 501/08, LEX nr 528129). Jeżeli podstawę wznowienia stanowi oparcie rozstrzygnięcia na akcie normatywnym uznanym następnie przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, rozpatrywanie sprawy powoduje konieczność uwzględnienia innego stanu prawnego w takim zakresie, w jakim wpływa on na orzeczenie wydane w tym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 r., III UK 20/09, OSNP 2011 nr 1-2, poz. 25).

Mając to na uwadze należy stwierdzić, że podstawą wznowienia postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2004 r., I PK 252/03, nie zostało objęte roszczenie powódki o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych, spowodowanego wadliwym rozwiązaniem stosunku pracy. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 listopada 2007 r. stwierdzający niekonstytucyjność art. 58 k.c. w ogóle takiego roszczenia nie dotyczył, a tym samym nie „otwierał” pracownikom bezprawnie zwolnionym z pracy możliwości dochodzenia przez nich od pracodawcy roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Według utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego możliwe było (przed wydaniem powołanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego) i nadal jest możliwe dochodzenie od pracodawcy roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych wynikają-

czego z różnych zdarzeń faktycznych (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2006 r., I PZP 3/06, OSNP 2007 nr 11-12, poz. 151 i powołane tam orzecznictwo). W tym zakresie art. 58 k.p. - niezależnie jak interpretowany - nie stanowił przeszkody w dochodzeniu roszczeń a wyrok Trybunału Konstytucyjnego, SK 18/05, niczego nie zmienił. W konsekwencji należy uznać, iż niezależnie od tego, czy żądanie zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych było rzeczywiście konsekwentnie podtrzymywane w toku całego procesu od samego jego początku, na etapie „zwykłego” postępowania (jak twierdzi powódka), czy też roszczenie z tego tytułu zostało przez powódkę zgłoszone dopiero po wznowieniu postępowania, to - jako nieobjęte podstawą wznowienia przewidzianą w art. 401<sup>1</sup> k.p.c. - nie podlegało rozpoznaniu we wznowionym postępowaniu (art. 412 § 1 *a contrario* k.p.c.). Oznacza to, że w postępowaniu ze skargi o wznowienie sąd nie rozpoznaje zarówno roszczeń zgłoszonych po raz pierwszy w tym postępowaniu, jak i roszczeń uprzednio zgłoszonych, których nie dotyczy podstawa wznowienia (art. 412 § 1 k.p.c.).

Co się tyczy zarzutu, w którym powódka neguje zasadność przyjętego w zaskarżonym wyroku stanowiska w zakresie, w jakim Sąd odwoławczy przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powódce za utratę prawa do wcześniejszej emerytury pominął okres przypadający od 1 września 1995 r. do 1 listopada 1995 r., to sprowadza się on w gruncie rzeczy do zakwestionowania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wyroku Sądu drugiej instancji, co nie jest dopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym (Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia - art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.). W myśl tych wiążących ustaleń faktycznych (bo taki jest ich charakter, choć dotyczą zdarzeń hipotetycznych) powódka po rozwiązaniu z nią umowy o pracę za wypowiedzeniem (zamiast bezprawnego rozwiązania bez wypowiedzenia) wystąpiłaby z wnioskiem o wcześniejszą emeryturę od 1 listopada 1995 r. Wobec tego została pozbawiona tego świadczenia za okres od 1 listopada 1995 r. do 11 listopada 1997 r. (kiedy nabyła prawo do emerytury w zwykłym wieku). Nadto istotne znaczenie ma, że w poprzednim procesie powódka otrzymała od pracodawcy na podstawie art. 58 k.p. odszkodowanie za wadliwe rozwiązanie umowy o pracę, którego wysokość odpowiadała wynagrodzeniu (trzymiesięcznemu) za okres wypowiedzenia. To odszkodowanie podlega zaliczeniu na poczet roszczenia odszkodowawczego dochodzonego w oparciu o przepisy Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2010 r., I PK 38/10, OSNP 2011 nr 23-24, poz. 290).

Pozostałe zarzuty skargi dotyczą oddalenia roszczeń odszkodowawczych wskutek uznania przez Sądy, że powódka nie udowodniła swych żądań. Zarzuty te sprowadzają się w istocie do zakwestionowania ustalonego w sprawie stanu faktycznego lub oceny przeprowadzonych dowodów, co nie może odnieść skutku w postępowaniu kasacyjnym (art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c.). Podstawą tych roszczeń był art. 415 k.c. i Sądy obu instancji trafnie przyjęły, że na powódce (niezależnie, czy była reprezentowana przez fachowego pełnomocnika) spoczywał ciężar udowodnienia szkody pozostającej w związku przyczynowym z zachowaniem sprawcy wyrządzającym tę szkodę (art. 6 k.c.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił obie skargi kasacyjne na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. i zniósł wzajemnie koszty postępowania kasacyjnego pomiędzy stronami na mocy art. 100 k.p.c. O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu Sąd Najwyższy orzekł na podstawie § 13 ust. 4 pkt 2 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

=====